Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
27 maja 1943
Nr. 571
Cena w Wilnie 5 len.

Pomyślna działalność oddziałów szturmowych na Wschodzie

Lotnictwo w dalszym ciągu zwalczało sowieckie drogi komunikacyjne. — Podczas ataku terrorystycznego zestrzelono 24 brytyjskie bombowce

Z Kwatery Głównej Führera **d. 26 maja.**

Naczelne Dowództwo Sił **Zbrojnych podaje:**

Z **frontu wschodniego** zameldowano o pomyślnej działalności własnych oddziałów szturmowych. Odosobnione ataki miejscowe bolszewików spełzły na niczym.

Lotnictwo kontynuowało zwalczanie sowieckich dróg komunikacyjnych i bombardowało poza tym bazy lotnicze i obiekty przemysłowe.

W nocy na 26-y maja brytyjskie samoloty zaatakowały obszar zachodnich Niemiec. Wynikły straty wśród ludności i szkody w budynkach. Zestrzelono 24 spośród atakujących bombowców.

Na obszarze morza Śródziemnego i na wybrzeżu Atlantyku lotnictwo zniszczyło wczoraj 15 nieprzyjacielskich samolotów. Zbombardowano port w Bizercie.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały w dniu wczorajszym bombami ciężkiego kalibru obiekty przemysłowe i zakłady zaopatrzeniowe portu w Brighton. Dwa samoloty nie powróciły.

Włoski komunikat wojenny

RZYM (DNB). Włoskie samoloty po długim i mozolnym locie osiągnęły wojskowe cele w Sudanie i we włoskiej Afryce wschodniej, które zostały skutecznie zaatakowane.

Niemieckie eskadry lotnicze bombardowały porty Djidjelli i Bone. Należy zważać, że jeden parowiec handlowy, który doznał ciężkich uszkodzeń zatonął.

Ataki lotnictwa nieprzyjacielskiego na oba wybrzeża cieśniny morskiej przy Mesynie, na Catanię i na niektóre miejscowości w Sardynii wyrządziły pewne szkody. W Reggio Calabria szkody były dotkliwsze.

Ponad Sycylią i Sardynią w zaciekłych walkach powietrznych zestrzeliły włoskie myśliwce 8 nieprzyjacielskich bombowców. Następnych dziesięć samolotów nieprzyjacielskich zniszczyła obrona lądowa.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI (DNB). We wschodniej części przesmyka Aunus został odrzucony atak nieprzyjaciela popierany przez artylerię.

Na innych odcinkach frontu z obu stron działalność ogniowa i wywiadowcza.

Na zachód od jeziora Onega odparto ataki samolotów nieprzyjacielskich na statki żeglugi przybrzeżnej, przy czym obrona przeciwlotnicza tych statków zestrzeliła samolot typu Mig 3 i uszkodziła inną maszynę.

Jeden samolot rzucił wczoraj rano materiały wybuchowe na miejscowość Lieksa, przy czym raniono trzy osoby i wyrządzono szkody w kilku oknach.

Lista wilnian zamordowanych przez bolszewików w Katyniu

Aleksander Murza-Murzicz, urodzony 2. X. 1912 r. Wilno, student.

Pieskalski Franciszek, zwłoki w mundurze oficerskim, ur. 7. X. 1900 r., zamieszkały w Lidzie.

Głaszewski Bolesław, pułkownik, kartka z Kowna.

Niemirowicz-Szczyt, porucznik, dr. med.

Mazynowski, lekarz; Wilno, Antokol 30.

Oleszkiewicz Jerzy, z Wilna, ur. 1907 r.

Cieszewski Tadeusz, podporucznik, kartki pocztowe, świadectwo szczepienia ospy w Kozielsku za Nr. 4235.

Martyczewski Janusz, ur. 1913 r. w Wilnie, urzędnik Żeglugi Polskiej w Gdyni.

Maciejewicz Wacław, ur. 1906 r., obrączka na ręku „Irena" 11. VIII. 1931 r.

Dworakowski Jerzy, list od Haliny Dworakowskiej z Wilna.

Brzeziński Zygmunt Leopold, podpor., metryka parafii ewangelickiej z Wilna, prawo jazdy, list.

Rymaszewski Antoni, wiceprokurator, ur. 14. XI. 1902 r., pismo 79 p. p., pismo U. S. B., karta pocztowa.

Smoleński Tadeusz, legitymacja wileńskiego tow. szachowego.

Domaradzki Tadeusz, legitymacja M. S. Wojsk, list od Heleny Domaradzkiej z Wilna.

Stankiewicz Michał, magister praw, dyplom U. S. B,. legitymacja PKP.

Bieńkuński Mieczysław, książka oficerska, list od Michała Bieńkuńskiego z Wilna.

Bejnarowicz Czesław, podpor., ur. 12. VII 1902 r., legitymacja urzędn. pracownika ubezpieczeń społecznych w Wilnie, kartka pocztowa i list.

Nieznany kapitan, dwa kwity na nazwisko Bulhard, dn. 1. IX. 1939 r., wydane przez sklep farb Wierzchnicka, Wilno, ul. Świętojańska.

Fiedorowicz Tadeusz, kapitan, list od Janiny Fiedorowiczowej, Wilno, Piłsudskiego 7 m. 11.

Dzienajewicz Józef, podpor., list od Wandy Dzienajewiczowej z Wilna.

Kierśnicki Jerzy, legitymacja urzędn. Izby Przem.-Handl. w Wilnie.

Podwysocki Stefan.

Ktokolwiek mógłby udzielić bliższych danych o tych osobach, proszony jest o zgłoszenie się do naszej Redakcji w godzinach od 11 do 13.

DALSZE LISTY POMORDOWANYCH ZAMIEŚCIMY

Życzenia Führer'a
z powodu argentyńskiego święta narodowego

BERLIN (DNB). Z powodu argentyńskiego święta narodowego, Führer przesłał telegraficznie prezydentowi argentyńskiemu Dr. Ramon S. Castillo swoje życzenia i życzenia państwa niemieckiego.

Sukcesy włoskich sił zbrojnych
morskich i lotniczych

RZYM. (DNB). Włoskie morskie i lotnicze siły zbrojne, jak donosi „Messaggero", zatopiły w czasie od 1 do 24 maja na Morzu Śródziemnym i na Oceanie Atlantyckim statki nieprzyjacielskie o ogólnym tonażu 80.000 TRB. Następnie w tym samym czasie ciężko uszkodziły krążownik, dwa kontrtorpedowce i sześć większych statków handlowych oraz zatopiły jedną łódź podwodną, której załogę wzięto do niewoli.

—ooo—

Wszyscy żydzi muszą opuścić Sofię
w ciągu trzech dni

SOFIA (DNB). Bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, wzywające wszystkich żydów zamieszkałych w stolicy kraju do opuszczenia Sofii w ciągu trzech dni. Żydzi winni udać się na prowincję i tam zamieszkać. Ci żydzi, których spotka się po upływie trzech dni w Sofii, zostaną wydaleni z terytorium Bułgarii.

W kole bułgarskich i zagranicznych dziennikarzy oświadczył minister spraw wewnętrznych Gabrowski, że żydzi nie usłuchali kilkakrotnych próśb rządu bułgarskiego, by dobrowolnie opuścili stolicę kraju, przeciwnie, w bardzo wielu wypadkach zostało udowodniono, że żydzi są głównymi czynnikami na czarnej giełdzie i że przeszkadzali rządowej polityce rynkowej i polityce cen. Żydzi bywali w ostatnich czasach stale czynnikami niepokoju, paniki i politycznej niepewności. Rząd bułgarski zdecydował się na ten krok, mając na oku dobro narodu bułgarskiego.

Dochodzą wiadomości, że żydzi, którym w ostatnich dniach doręczono nakazy wysiedlenia, chcieli zebrać się w poniedziałek po południu w poszczególnych miejscach miasta dla urządzenia demonstracyj protestacyjnych. Przeciwstawiła się tym próbom energicznie policja sofijska, tak że stłumione one zostały w zarodku. Liczba żydów objętych wysiedleniem z Sofii wynosi 20000. Ogółem przebywa w Bułgarii 60.000 żydów.

—ooo—

Sowiety odmawiają
wszelkich informacji o jeńcach wojennych wszystkich państw

RZYM. W uzupełnieniu ogłoszonego już przed kilku dniami komunikatu watykańskiego biura jeńców wojennych w sprawie całkowitego braku wiadomości o miejscu pobytu i losie znajdujących się w Rosji Sowieckiej jeńców wojennych zwracają obecnie urzędowe sfery watykańskie ponownie uwagę na to, że władze sowieckie kategorycznie odrzucały dotychczas wszelkie sposoby dowiedzenia się o miejscu pobytu jeńców wojennych w Rosji Sowieckiej i wzbraniają się nadal udzielenia w tej sprawie jakiejkolwiek wiadomości. Ponowna, niedawno przedsięwzięta próba Watykanu, którą przeprowadzono na drodze dyplomatycznej przez przedstawicielstwo sowieckie w Istambule, pozostała, jak wszystkie dotychczasowe próby tego rodzaju, całkowicie bez skutku.

W ten sposób Rosja Sowiecka— pisze się dalej — jest istotnie jedynym państwem, które w wyraźnej sprzeczności ze wszystkimi obowiązującymi umowami międzynarodowymi i z wyraźnym pogwałceniem najelementarniejszych praw ludzkich nie udziela żadnych wiadomości o losie jeńców wojennych, znajdujących się w jej granicach.

Po zakończeniu walk w Tunisie

BERLIN. (DNB). Minister Rzeszy Dr. Goebbels omawia w swoim najnowszym artykule wstępnym, wydrukowanym w tygodniku „Das Reich", zakończenie walk w Tunisie.

Pod tytułem „Ze suwerennym spokojem" zastanawia się on nad sytuacją wojenną, przy czym najpierw zwraca uwagę na to, że w wypadku powodzenia czy niepowodzenia na polu militarnym zawsze chodzi o to, czy wypadki te posiadają tak dużo skutecznej mocy, by mogły zasadniczo zmienić ogólny obraz wojny. To np. że Anglia zmuszona była w maju 1940 r. opuścić kontynent, miało historyczne znaczenie. Rozstrzygnęły to elementarne warunki walki militarnej między mocarstwami Osi i mocarstwami zachodnimi na korzyść Osi.

Nie można tego powiedzieć, pisze dalej minister, o militarnym sukcesie państw anglosaskich w Afryce. Europa stanowi centr naszego prowadzenia wojny, Afryka natomiast tylko peryferie. Oczywiście, że czarny kontynent posiada życiową wartość dla przyszłości narodów Osi. Dla dalszego prowadzenia wojny jest on dla nich zbyteczny. Dopóki nieprzyjaciele Niemiec nie posiadają siły militarnej, by powrócić na kontynent europejski i zakwestionować Niemcom jego posiadanie, tak długo są stroną pobitą, albowiem o ten kontynent chodzi, i o tym wiedzą oczywiście także i o dobrze w Waszyngtonie i Londynie, jak w Berlinie i w Rzymie.

Dr. Goebbels podkreśla raz jeszcze, że wojska niemiecko-włoskie biły się w Afryce Północnej z brawurą, wobec której bledną wszelkie pochwały. Świat powiada minister, mało sobie zdaje sprawę z tego, jak szczupłymi siłami wiązano tutaj całymi latami całą siłę zbrojną Anglii a w końcu także znaczną część sił Stanów Zjednoczonych. Zagadnienie wojny w Afryce Północnej stało się w końcu wyłącznie zagadnieniem dowozu posiłków. Kto choćby pobieżnie obeznany jest ze sprawą, ten wie, że państwa Osi od pewnego czasu walczyły tam w warunkach, które dawały im jedynie szanse odwleczenia rozstrzygnięcia ale nie przeszkodzenia mu. Anglicy i Amerykanie dowiedzą się jednakowoż, jakie znaczenie dla Niemców miało zyskanie sześciu miesięcy czasu, w Tunisie. gdyby im istotnie przyszło na myśl próbować inwazji do Europy. Poważni krytycy wojskowi angielscy zwracają zupełnie otwarcie uwagę na to, że dotychczasowe działania odbywają się jeszcze nawet nie na przedpolu niemieckiej obrony i że siły militarnej państw Osi w żadnym wypadku nie można uważać za nadwerężoną. Z tego wnosimy, zaznacza dr. Goebbels, że Anglicy i Amerykanie nie czują się zbyt dobrze w swojej skórze.

Pochowali oni z powrotem do futerałów fanfary zwycięskie i chwilowo zajmują się robieniem bilansu. A bilans ten wygląda w ten sposób: Do Afryki musieli Niemcy przedostawać się przez niebezpieczne wody, by dowieźć na miejsce wojsko i materiał wojenny. Jeśli chodzi o inne, wchodzące ewentualnie w grę teatry wojny, wypadek taki nie zachodzi. Niemieckimi środkami transportowymi są w tej chwili nie okręty lecz koleje. Nigdy Niemcom nie brakowało wojsk ani materiału wojennego, ażeby należycie przeciwstawić się wojskom angielsko - amerykańskim. Mieli oni jednak nadzwyczaj ograniczone możliwości przetransportowania ich na miejsce walk. Generalnym zagadnieniem obecnej wojny jest ruch. Kto posiada lepsze możliwości i warunki przerzucania swych wojsk i swego materiału tam, gdzie właśnie zapadają rozstrzygnięcia, ten zwycięży. Gdyby nieprzyjaciele Niemiec poważnie traktowali swoje na rozmaity sposób omawiane zamiary inwazji, musieliby najpierw tu przybyć, podczas gdy Niemcy są na miejscu. W krajach nieprzyjacielskich najgoręcej za inwazją przemawiają ci, którzy w tych sprawach nic nie rozumieją a także nie potrzebują za to brać odpowiedzialności, przeważnie zatem, jak tego możemy się spodziewać, żydowscy dziennikarze.

Decydujące znaczenie dla dalszego prowadzenia wojny ma fakt, że Niemcy miały czas do przygotowania się, a przede wszystkim do przeszkodzenia Anglosasom w momencie nadzwyczaj dla Niemców niekorzystnym w synchronizacji ich planów ofensywnych ze swym bolszewickim sprzymierzeńcem. Inicjatywa działania przechodzi znowu powoli w ręce niemieckie. Mimo strat w Afryce Północnej sytuacja Niemiec jest korzystniejsza. Peryferie — podkreśla dalej minister — skurczyły się nieco przez opuszczenie Afryki, lecz centr prowadzenia wojny nic przez to nie ucierpiał. Cała potęga imperializmu brytyjskiego, a przez pewien czas i znaczna część potęgi amerykańskiej wymagała prawie trzech lat do usunięcia wojsk Osi z Afryki Północnej. Niemcy sądzą, że nie potrzebowaliby nawet tylu miesięcy do przepędzenia Anglików i Amerykanów z decydującego teatru wojny w Europie, o ile wogóle potrafiliby oni tutaj się umocnić. Niemcy mają wszelkie warunki do tego, by patrzeć ze suwerennym spokojem na dalszy rozwój wypadków. Wypadki zwęziły niemieckie linie, które biegną obecnie przez strefy, nad którymi Niemcy panują nie tylko swoimi życzeniami, lecz także swoją siłą. Tam musi nieprzyjaciel stawić Niemcom czoło, jeśli chce mieć choćby najmniejszą szansę zwycięstwa. Armia niemiecka stoi w pogotowiu na jego przyjęcie. Na wszelkie w tym kierunku próby odpowie ona w taki sposób, że nieprzyjaciel straci ostatecznie chęć powtórzenia jeszcze tej próby.

Na wyspie Celebes
odkryto wielkie złoża niklu

TOKIO. (DNB). Według nadeszłych tu z Macassaru wiadomości odkryto na Celebes nowe większe złoża niklu i już zaczęto roboty przy kopaniu. Przy eksploatacji starych złoży niklowych, jak dodaje się w tym komunikacie, osiągnięto nadzwyczajne rezultaty.

W Turynie odczuto
lekkie trzęsienie ziemi

TURYN. (DNB). Lekkie trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund, odczuto w sobotę wieczorem w Turynie, jak również w kilku innych miejscowościach Piemontu. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się prawdopodobnie w dolinie Susy. O stratach dotychczas nie doniesiono.

Władcza polityka żydów

Zadania angielskich aspiracyj do przewodnictwa w Europie, aspiracyj, które upadły wskutek całkowitej kapitulacji wobec Moskwy, pozostaną niezrozumiałe dla tego, kto nie zdaje sobie jasno sprawy z roli żydostwa.

W rozwoju ostatnich stuleci dziedzina gospodarcza miała dla żydostwa podwójne znaczenie: po pierwsze stanowiła ona pole pracy, które przywiodło żydostwo do dużej potęgi, a następnie przez zdobyte środki finansowe stworzyło znowu podstawę do rozszerzenia żydowskich wpływów na kulturę i politykę. Gospodarcze powodzenie, choćby tak wielkie, jakie ono było w Anglii, było zatem dla żydostwa wszystkim innym ,ale nigdy tylko celem samym dla siebie; było ono równocześnie strategicznym punktem wyjścia, skąd można było zaatakować skądinąd nie do zdobycia wydające się dziedziny europejskiej kultury i polityki. Rzut oka na niektóre fakty potwierdza tę tezę: posiadający duże środki finansowe kapitalista żydowski dostał się jako żyd do wpływów i władzy; dopiero wzbogacone żydostwo mogło z powodzeniem dążyć do emancypacji, a przez to do zrównania z obywatelami Europy; do wyższych warstw tego wzbogaconego mieszczaństwa żydowskiego zbliżyła się najpierw szlachta, skoro wielka finansjera uzyskała wpływy na politykę. Tak samo dopiero niezmierne środki finansowe całego żydostwa umożliwiły to, że w świecie zjawili się żydowscy malarze, pisarze, aktorzy i reżyserzy.

Do jakiegokolwiek celu ostatecznego miał ów wpływ służyć w dalszej konsekwencji, jak bardzo — czego nie wolno przeoczać — zapewniał on znowu ze swej strony gospodarcze powodzenie, to jednak pozostaje faktem, że żydostwo w najskuteczniejszy sposób wykorzystywało swoją pozycję gospodarczą dla swoich istotnych aspiracyj władania nad światem. Dzieje się to nawet tam, gdzie w czasach najnowszych na zupełnie innej drodze, drodze wiodącej przez bolszewizację, gospodarka pozornie niszczeje. Albowiem w czasie niszczenia bogactwa innych, wzbogaca się żydostwo i podżega chmary zrabowanych przeciwko reszcie istniejącego jeszcze świata mieszczańskiego. Bolszewizacja oznacza dlatego nie koniec, lecz szczyt żydowskiej polityki władczej.

Już z tych krótkich słów widać, że rozważając rolę żydostwa w dziedzinie gospodarczej zasłonilibyśmy sobie oczy na rzeczy istotne, gdybyśmy zatrzymali się tylko na sprawach gospodarczych. Żydom chodzi o to, by podbić świat. Pamiętać o tym trzeba także przy rozstrząsaniu spraw gospodarczych. Chodziło i chodzi, jeśli chcemy zrozumieć wpływ żydowski na gospodarkę europejską, także i w tym wypadku stale o coś więcej, aniżeli o poszczególne sukcesy handlowe żydostwa, o ich przenikanie do poszczególnych przedsiębiorstw i o opanowanie pewnej liczby gałęzi gospodarczych. Przez swoje wdzieranie się do gospodarki narodów europejskich wniosło żydostwo tam przede wszystkim swoje zapatrywania, swoje obyczaje i swoje właściwości moralne i w ten sposób rozsadzało tę dziedzinę życia od wewnątrz.

Jest więc nowa moralność gospodarcza, którą przez stulecia zmagań się narzucili żydzi Europie. Z początku odczuwa się to bardzo wyraźnie, dowodem tego to, że niemieccy jak i francuscy i angielscy kupcy uskarżają się na metody handlowe żydów, kiedy niesumienne postępowanie żydów prowadzi do co raz to nowych przeciwko nim wystąpień. Lecz nie tylko oszustwo, ukrywanie towarów i lichwa są tymi czynnikami, przy pomocy których żydostwo gromadzi swoje pieniądze i wciska się do gospodarki europejskiej; w bezgranicznym dążeniu do zysku podważają oni powoli poszanowanie prawa i moralności, a zatem pojęcia, które przedstawiciele obcej rasy mogą uważać jedynie za hamulec w osiąganiu geszefciarskiego powodzenia. W ten sposób rujnuje się zwolna stare podstawy: królewski niegdyś kupiec przemienia się w szachrującego kramarza, współzawodnictwo w wytwórczości staje się kupczącą konkurencją; gdzie dawniej chlubiono się posiadłością niezadłużoną ,tam nastąpiło zobojętnienie na zaciąganie wysokich pożyczek zagranicznych. Najwyższą zdolnością gospodarczą wydaje się umieszczenie kapitału na najwyższych procentach. Pod znamieniem takiego nastawienia gospodarczego z konieczności staje się handlarz istotnym gospodarzem, rynek i handel zamienny wydaje się nawet nie-żydom ośrodkiem gospodarki.

Skoro narody europejskie do tego stopnia wciągnięte zostały w świat żydowskiej moralności i zapatrywań, że nawet aryjscy przedsiębiorcy, wyzyskując bez skrupułów swoich współpracowników, sądzą, iż postępują jedynie wedle „praw ekonomicznych", a swoją bezwzględność uważają za normalne postępowanie gospodarcze, to w takiej sytuacji łatwo jest żydostwu otwarcie opanować całą gospodarkę. Pod tym względem wiek dziewiętnasty stanowi obraz niezmiernie rozwijających się wpływów żydowskich.

Klasycznym tego przykładem był rozwój stosunków w Niemczech po wojnie światowej: kierowany przez żydów kapitał bankowy zagarnia w czasie rozmaitych kryzysów inflacyjnych i deflacyjnych majątek stanu średniego i opanowuje przemysł i rolnictwo; również przez żydów źle kierowani robotnicy służą do osiągnięcia władzy politycznej, którą wyzyskuje się z jednej strony do wszelkiego rodzaju gwałtów, z drugiej zaś strony „do wielkich tranzakcyj" (spłata odszkodowań długów zagranicznych). Tak samo wielorakość środków jak i rozmaitość haseł politycznych, którymi stale posługuje się żydostwo, nie powinno zmylić nikogo co do istotnego sensu tego „rozwoju": stworzenie aż do ostatnich granic zależnej od żydów gospodarki, co oznacza panowanie nad rezultatami pracy europejskich narodów.

Angielską formą opanowania Europy był wyzysk za pośrednictwem wolnego handlu i złota angielskiej gospodarki kapitalistycznej, bolszewicka forma ujarzmienia ma być dokonana przy pomocy knuta pracy przymusowej. Kiedy Anglia rezygnuje z aspiracji do przewodnictwa, to jest to znak, iż żydostwo zmienia środki swego dążenia do władzy. Miejsce pośredniego opanowania ma zająć bezpośrednia władza, miejsce Londynu ma zająć Moskwa. Jest to odpowiedź żydów na przebudzenie się narodów europejskich. W odpowiedzi tej jednak zawarta jest już cała słabość ostatniej próby. Ostateczna zaprawdę słabość nie w odniesieniu do zaciętych walk, jakie jeszcze Niemcy stoczyć muszą z bolszewizmem, lecz ze względu na moralne widoki doprowadzenia Europy ku bolszewizmowi. Nie gdyż narody europejskie mogły pójść na lep domniemanych błogosławieństw liberalnego kapitalizmu, lecz groźbie krwawego bolszewizmu przeciwstawiają one wolę narodowej egzystencji.

prof. dr. Klaus Wilhelm Rath

„DOBRY INTERES STALINA"

Europa ma ponieść koszty tego manewru

RZYM. (DNB). Jak podaje „Popolo di Roma", rozwiązanie Kominternu nie przedstawia dla Stalina żadnej ofiary, ale przeciwnie stanowi bardzo dobry interes. Po tym, gdy Moskwa we wszystkich państwach, tak zaprzyjaźnionych jak i sprzymierzonych już położyła miny i zapaliła do nich lonty, można sobie teraz pozwolić na to, aby partię komunistyczną kazać nazywać „narodową", a centralną organizację III międzynarodówki na pozór rozwiązać, tym bardziej iż to postanowienie sprzyja bezwątpienia rozwojowi „narodowej" partii komunistycznej.

Ciekawym jest, jak zaznacza to pismo fakt, że ten dobry interes Stalina jest oceniany przez rządowego speakera w Waszyngtonie jako zwycięstwo dyplomacji USA. Ci speakerzy z satysfakcją wskazują na to, że postanowienie Stalina zostało ogłoszone po bezpośredniej naradzie Stalina z Davisem, specjalnym pełnomocnikiem Roosevelta, przez co daje się do zrozumienia, że rozwiązanie kominternu zostało dokonane naskutek inicjatywy prezydenta Ameryki.

Sowiety oczekują za to napewno znacznego wynagrodzenia od anglo-amerykanów, które ci widocznie chcą udzielić kosztem swych sprzymierzeńców jak również całej Europy i jej kultury.

Jak zaznacza mediolańskie pismo „Corriere della Sera", nikt nie może brać na serio postanowienia kominternu o rozwiązaniu III międzynarodówki, ponieważ przez zniesienie tej organizacji byłaby własna 20-letnia praca unicestwiona i to właśnie w tym momencie, gdy kapitalistyczne kraje świata widzą się zmuszone do otworzenia wrót komunizmowi i do traktowania go jako potęgi.

W obliczu tego stalinowskiego manewru, jak pisze dalej „Corriere della Sera", należy być pewnym, że III międzynarodówka i po swym pozornym rozwiązaniu będzie dalej istnieć i zarzucać swe sieci, zwłaszcza iż będzie mogła łatwiej uchylać się od kontroli poszczególnych państw.

„PAKT STALOWY"

jest koniecznością losu

RZYM. (DNB). Dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani podkreśla znaczenie manifestacji z okazji czwartej rocznicy „stalowego paktu" między Rzymem a Berlinem. Manifestacja ta wyraziła głębszą przyjaźń między obu narodami i państwami, które związały swoje siły i losy, gdyż ich duchowe cechy uzupełniają się i doskonalą.

Włosi i Niemcy, którzy dzięki faszyzmowi względnie narodowemu socjalizmowi, przeżyli swoje odrodzenie, dziś czują to tym więcej, ponieważ zjednoczyli się w jeden blok z najczystszego i najtrwalszego ze wszystkich metali. Oni wiedzą i czują, że ich przymierze powstało nie z okazji jakiegoś układu przy nadarzającej się sposobności, ale z woli obu stron oraz że stanowi ono konieczność losu.

Włochy i Niemcy chcą, żeby ich przymierze, ich ofiary i ich zwycięstwa pokazały przed światem, co potrafi dokonać współpraca dwóch narodów kulturalnych.

W „pakcie stalowym" zjednoczyły Włochy i Niemcy wszystkie swoje narodowe wartości i stworzyły solidarność, która daleko wychodzi poza literę układów, gdyż opiera się ona na poważaniu a przede wszystkim na dobrej woli. Narody te zobowiązały się w każdej okoliczności być godnym jeden drugiego.

Czynnikiem decydującym w tym przymierzu, które jest jedyne w historii wskutek ducha, jakie je owiewa, i wskutek swej doniosłości, jest przyjaźń obu wodzów. Duce i Wódz Niemiec, w których ucieleśniły się wszystkie cechy, tradycje, dążności i zdolności ich narodów, zrozumieli w rzeczywistości już dawno swym genialnym spojrzeniem w dal, jaki będzie dalszy bieg dziejów i, zanim się jeszcze osobiście poznali, zawarli owo przymierze, które pod niektórymi względami mocniejsze jest niż więzy krwi. Ta przyjaźń, która polega na szczerości i na pełnej otwartości, jest podstawą współpracy obu narodów. Obecna wojna jest dla „stalowego paktu" tylko fazą, w której ofiary są wprawdzie twarde, jednak nie jest fazą najważniejszą. W pierwszym rzędzie należy więc brać pod uwagę przyszłe urzeczywistnienie reorganizacji po zwycięskiej wojnie i wówczas to nawiązana przyjaźń pomiędzy narodem włoskim i niemieckim okaże przed światem swe pełne owoce.

Nędza i zaniedbanie młodzieży w Anglii

«Wszystko w największym porządku» — twierdzi izba lordów. I to się nazywa «dyskusja nad zagadnieniem społecznym»

GENEWA. (DNB). Po omówieniu już przez prasę hiszpańską co raz bardziej rosnącej nędzy dziatwy na londyńskich przedmieściach, gdzie zaniedbanie młodzieży pod względem fizycznym i moralnym niepowstrzymanie się rozszerza, domaga się obecnie także prasa angielska energicznych kroków rządu w kierunku zapewnienia dla dzieci przynajmniej miejsca w szkołach. Lecz nie tylko w Londynie panuje wspomniana nędza dziatwy, albowiem, jak pisze londyńska gazeta „Daily Mail", tysiące dzieci w wieku obowiązku szkolnego wałęsają się po ulicach zarówno w Londynie, jak i w większych angielskich miastach prowincjonalnych, i to nie dlatego by unikały one szkoły, lecz dlatego, że przepełnione szkoły nie mogą ich przyjąć. Rodzice zaś w wielu wypadkach nie troszczą się nawet co robią ich dzieci.

Te skandaliczne stosunki zmusiły brytyjską izbę lordów do zajęcia się wspomnianą sprawą na posiedzeniu we środę. Zgodzono się z tym, że za stan dziatwy miejskiej odpowiedzialność ponosi w głównej mierze ich środowisko. W tym duchu przemawiał przede wszystkim arcybiskup Yorku, a arcybiskup lord Lang uznał za konieczne wzmożenie poczucia odpowiedzialności matek. Uskarżał się on na to, że co raz bardziej wzrasta tendencja traktowania macierzyństwa jako nieszczęście.

Pozostali mówcy potrafili w sposób mistrzowski przywdziać na siebie płaszczyk społeczny i wylewać łzy krokodyle nad nędzą dziatwy. Domagali się oni pomocy ze strony rządu, roztropnie jednak udzielali też rad i wytycznych, jak tego można było się spodziewać, według recepty: obmyj mnie, ale mnie nie zamocz. Jest wprawdzie źle, oświadczył lord Nathan, ależ przecież kobiety i dzieci, o których mowa, stanowią już drugie trzecie, albo nawet czwarte pokolenie mieszkańców z tłumu, a więc zdaniem jego, są one już od dzieciństwa przyzwyczajone do biedy, nie znając lepszych warunków: Po cóż zatem zbudzać w nich pragnienia? Programy wychowawcze są wprawdzie bardzo piękne, powiedział dalej wszechpotężny lord lecz właściwie szkoda pieniędzy, jakie na tę sprawę trzeba by wydać, albowiem dopóki domy na przedmieściach są tak przepełnione a ludzie nie otrzymają odpowiednich domów mieszkalnych, wszelkie środki wychowawcze będą bezcelowe i bezskuteczne — po cóż zatem wydawać pieniądze?

W ten sposób dostarczył lord Nathan izbie lordów oczekiwanego rozwiązania. Lord Snell, rzecznik izby lordów, zreasumował rezultaty „debaty społecznej" w ten sposób: Jeśli się przyjrzeć temu, co dzieje się dzisiaj wśród młodzieży, to można stwierdzić, że wszystko jest w największym porządku Nie ma żadnych oznak tego, że wspomniane w debacie stosunki dotyczą wielkiej liczby dzieci. Mimo wszelkich trudności, zakończył swe przemówienie lord Snell, porozumiewawczo mrugnąwszy oczyma, są młodzieńcy londyńscy, pochodzący ze slumu, najroztropniejszymi, najbardziej bystrymi i najbardziej miłymi istotami, jakie sobie można tylko wyobrazić. Przez to uczyniono całkowite zadośćuczynienie temu, co prawzór plutokracji, angielska izba lordów, odczuwa jako „sumienie społeczne". Zasadnicza rzecz w tym, że lordowie nie potrzebują otwierać swoich portfeli.

Nowa faza w wojnie japońsko-chińskiej

W przeciwieństwie do pierwszego roku wojny na Pacyfiku, kiedy to odbywały się nieznaczne tylko i lokalne walki Japończyków na ich frontach chińskich, sytuacja od dwóch miesięcy zmieniła się zasadniczo w tym kierunku, iż na Pacyfiku prowadzi się do pewnego stopnia wojnę pozycyjną, pomijając dokonane niedawno lądowanie Amerykanów na aleuckiej wyspie Attu, natomiast ożywiły się znowu walki w Chinach. Rząd japoński stale miał na oku szybkie zakończenie konfliktu chińskiego. Stale powtarzały się liczne przejścia wojsk czungkińskich na stronę japońską. Aby proces ten przyspieszyć, rozpoczęto działania ofensywne przeciwko głównym pozycjom Czungkingu, mianowicie przeciwko zmasowanym wojskom na południu prowincji Szansi. Działania japońskie rozpoczęły się tam w połowie kwietnia przeciwko 80.000 żołnierzy 24 armii czungkińskiej i 15.000 chińskich komunistów. W końcu wymienionego miesiąca opór nieprzyjaciela został złamany. Wśród jeńców znalazł się generał Suntienying, dowódca nowo zorganizowanej 5 armii. Zdobyto 19 dział i około 200 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych. Kilkuset oficerów przeszło na stronę Japończyków. Sukces ten znacznie osłabił morale oddziałów czungkińskich. W związku z tymi walkami, które rozszerzyły się aż do prowincji Hopeh zaznaczają miarodajne czynniki japońskie, że pobite wojska czungkińskie należy uważać za wojska drugiej lub trzeciej klasy, które w żaden sposób nie mogą się mierzyć z Japończykami. Działania bojowe wykazały nieudolność i brak zmysłu strategicznego ze strony dowódców wojsk czungkińskich. Mimo to walki nie zostały jeszcze zakończone. 4 maja, po przeprowadzeniu przez Japończyków szeregu błyskawicznych ataków, zdobyte zostało miasto Shihchiachuang, kwatera główna 3 armii chińskiej. W podobny sposób zdobyli Japończycy kwaterę główną chińskiej armii centralnej i w prowincji Hopeh. W południowo-wschodniej części prowincji Szansi przeprowadzili Japończycy w lokalnych walkach skuteczne akcje oczyszczające koło miejscowości Lingchwan. Znaczenie tych walk wtedy dopiero można ocenić należycie, kiedy się zważy, że odbywają się one prawie wyłącznie na bezdrożnych terenach górskich gór Taishing, które ciągną się wzdłuż wschodniej granicy Szansi aż do Hopeh, gdzie nawet gorsze wojska mogą dłuższy stawiać opór. Z chwilą kapitulacji naczelnego dowódcy 24 armii, generała Fangpinghuana, który z 70.000 żołnierzy przeszedł na stronę japońską, wspomniane działania zostały zwycięsko zakończone. Dalej walczą jeszcze Japończycy na południe od Yangtse, na północ i na zachód od wielkiego jeziora Tungting, a sukcesy ich na tamtejszym odcinku zadały ciężki cios gospodarce Czungkingu, albowiem zdobyto tam najurodzajniejsze obszary ryżowe Chin. Bardzo uważnie śledzą Japończycy usadawianie się Amerykanów na lotniskach czungkińskich i stale ich bombardują swoim lotnictwem.

Czangkaiszek pod strażą

SZANGHAJ. Generał Sun-Tien-Ling, który w dniu 6 maja przeszedł na stronę rządu Nankinu, oświadczył we wtorkowym interwiewie, że większość generałów armii Czungkingu jest starannie strzeżoną, gdyż inaczej byłoby jeszcze więcej dezercji. Dodał on do tego, że i Czangkaiszek nie jest zupełnie wolny, gdyż jest stale okrążony przez doradców angielskich i północno-amerykańskich. Generał Sun - Tien - Ling powiedział, że wpływy angielskie i północno-amerykańskie w Czungkingu odczuwane są przez kierownicze sfery wojskowe w prowincji Szechuan z niezadowoleniem.

—ooo—

33 niemowląt—ofiarami imprezy anglo-amerykańskich morderców

MEDIOLAN. (DNB). Podczas ataku lotniczego na Reggio Calabria trafiono w dom podrzutków, jak donosi „Popolo d'Italia" w uzupełnieniu do włoskiego komunikatu wojskowego z soboty, i zabito 33 niemowląt, 14 mamek i jedną mniszkę. Mamki nie opuściły podczas ataku niemowląt, ale usiłowały kolebki przenieść na bezpieczniejsze miejsce. Znalazły one przy tym śmierć od trafienia bomby. Dom podrzutków był oznaczony wyraźnie znakami rozpoznawczymi międzynarodowej konwencji.

MADRYT. (DNB). Według nadesłanych z New Jorku wiadomości wykoleił się w sobotę na odcinku kolejowym Atlantyk City — Nowy Jork z nieznanych przyczyn pociąg osobowy. Katastrofa spowodowała według dotychczasowych obliczeń śmierć 18 osób, a 100 osób jest rannych.

O znaczeniu tej wojny

Mowa Reichsleiter'a Rosenberga w Limburgu

FRANKFURT NAD MENEM. Minister Rzeszy Rosenberg miał w sobotę w Limburgu przed tysiącznym audytorium mowę na temat obecnej wojny. Mówił on między innymi: Cały naród niemiecki dziś zrozumiał, że my w tej epoce decydującej dla niemieckiej historii walczymy o własne istnienie oraz stan uzyskany przez nową rewolucję. Wiemy co nasi przeciwnicy chcą nam przeznaczyć, mianowicie to co już zamierzali oni zrobić w roku 1918: rozdrobnić i zniszczyć naród niemiecki.

Roosevelt żąda bezwzględnej kapitulacji, a Stalin chce przymusić cały naród niemiecki, ażeby odbudował jego zniszczone tereny. To oznacza dla nas wieczne niewolnictwo. W Anglii zebrali się konserwatywni ministrowie i chrześcijańscy biskupi, ażeby wspólnie pod czerwoną flagą modlić się o zwycięstwo bolszewizmu. Na Wschodzie broni się 3000-letniej kultury europejskiej. Największym obrońcą w tej wojnie są dziś narodowo-socjalistyczne Niemcy. Do tych Niemiec odnoszą się wrogowie dziś z taką nienawiścią, której trudno sobie wyobrazić. Niemcy, najsilniejszy naród w środkowej Europie, czuły się zagrożone niebezpieczeństwem ze Wschodu. Jednak zapobiegliśmy temu niebezpieczeństwu i nie pozwoliliśmy się rozerwać przez żydowską propagandę z New Yorku i Londynu. Zadaniem Niemiec w stosunku do Europy jest zabezpieczenie jej baz żywnościowych. Niemieccy żołnierze walczą o te tereny na Wschodzie.

Nigdy jeszcze żadna wojna nie miała tak pozytywnego znaczenia, nawet dla samych wschodnich narodów, jak obecna wojna na Wschodzie. W tych decydujących zapasach szczepiły się niezwykle wielkie potęgi, i w tych końcowych zmaganiach walczą liczne narody Europy po stronie Niemiec.

(„Wilnaer Zeitung")

Obława w Mińsku

MIŃSK (DNB). Cały obszar miasta Mińska został w tych dniach przez znaczne oddziały niemieckiej policji współdziałającej z oddziałami broni SS i jednostkami wojska hermetycznie odcięty od świata zewnętrznego, systematycznie przeszukany i oczyszczony. Przeszukano dom za domem i nie pominięto najbardziej nawet odległego zakątka ani najmniejszej uliczki. Zajętego pasa ubezpieczeń wokół miasta nie zdołał niespostrzeżenie przekroczyć żaden człowiek i nikt nie uprawniony do tego nie wyszedł ani nie wszedł do miasta. Nie jeden unikający światła dziennego ptaszek został w czasie tej wielkiej akcji schwytany.

Wiadomości służby bezpieczeństwa, które dały podstawę do wielkiej obławy, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że kręcące się po lasach bandy bolszewickie miały swoich pośredników i pomocników w mieście. Dla usunięcia tych nienormalnych stosunków trzeba było się jąć energicznych środków. Wielka akcja trwała tydzień. Przeważnie wśród ukrywających się przed pracą osobników odszukano ukrytą broń i znaleziono bolszewicki materiał agitacyjny. W ukrytych kryjówkach natrafiono na gorzelnie samogonu. Przy pewnym więcej aniżeli nędznie wyglądającym człowieku znaleziono ponad 30.000 RM. w walucie niemieckiej, co do pochodzenia tych pieniędzy nie mógł on złożyć żadnych wyjaśnień. Dalej wykryła policja wielki skład „czarnych" albo skradzionych towarów, które miały być do tego człowieka przywiezione po cenach lichwiarskich. Obok bali materiałów sukiennych leżały swoje skóry, wszelkiego rodzaju produkty żywnościowe i inne towary. Pewien zbiegły z getta żyd utrzymywał nawet skład ze skradzionymi z niemieckiego szpitala konserwami, winem, pieczywem i złotymi zegarkami. Ujęto długo poszukiwanych przestępców i wytrzebiono uchylających się od pracy.

Sukcesy niemieckich artylerzystów

na przyczółku mostowym nad Kubanią

BERLIN. (DNB). W zwycięskich walkach odpierających na przyczółku mostowym nad Kubanią wybitny udział wzięła obok grenadierów także niemiecka artyleria. Skoncentrowanym ogniem rozproszyła ona lub zniszczyła gotowe do ataku wojska nieprzyjacielskie a także wspomagała piechotę bezpośrednio w jej ciężkich walkach. Wobec silnego zazębiania się frontów i zakrytego terenu górzystego strzelanie musiało być często co do jednego metra dokładne. Dlatego też wysunięci naprzód obserwatorzy artylerii mieli specjalnie ciężkie zadanie. Z najbardziej naprzód wysuniętych stanowisk piechoty kierowali oni ogniem dział a w wielu wypadkach chwytali za karabin i granaty ręczne w obronie przed bolszewikami, wdzierającymi się do okopów. W rozmaitych miejscach udało się obserwatorom artyleryjskim przeszkodzić przez skuteczne skierowanie ognia ich dział wdarciu się nieprzyjaciela.

Podczas ostatnich np. walk odpierających na południowy zachód od Krymskaja umieścił się pewien porucznik ze swoimi telefonistami na oddzielnie stojącym wielkim drzewie. Silne oddziały bolszewickie przedarły się już obok jego stanowiska na górze, lecz wciąż jeszcze niezauważony oficer kierował salwami ośmiu kateryj. Musiał on ogień tych bateryj skierować na siebie samego, aby zagrodzić drogę gęstymi falami nacierającym bolszewikom. Mimo pękania własnych granatów artylerzyści zachowali zimną krew i bez współdziałania piechoty zamknęli miejsce wdarcia się i przesuwając powoli pas ognia zaporowego wypędzili z powrotem napastnika. Zniszczyli przy tym celnymi pociskmi kilka czołgów sowieckich.

Jeszcze większe znaczenie dla dalszego przebiegu bitwy miało zachowanie się obsługi dwóch dział artylerii przybrzeżnej pod dowództwem starszego wachmistrza Wagnera z Turyngii, kiedy to na początku ciężkich walk na przyczółku mostowym nad Kubanią bolszewicy starali się w początkach lutego wylądować z dużymi siłami także na zachód od Noworosyjska. Pod osłoną nocy zbliżyły się bolszewickie okręty wojenne półkolem do miejsca lądowania i o świcie rozpoczęły ze wszystkich dział ostrzeliwać niemieckie stanowiska nadbrzeżne, które zostały równocześnie zaatakowane bombami i bronią pokładową przez samoloty bojowe. Nie zważając jednak na grad granatów i bomb miotali artylerzyści z obydwóch swych dział, umieszczonych 30 metrów od brzegu morza, granaty za granatami między lądujące łodzie i kupy wyskakujących z nich bolszewików. Zniszczyli oni siedem okrętów oraz wiele wysadzonych na ląd albo jeszcze w wodzie stojących czołgów, a także wystrzelali setki wysadzonych na ląd żołnierzy bolszewickich. Nieprzyjacielskie baterie okrętowe zasypały następnie obydwa działa niemieckie ciężkim ogniem, tak że jedno z nich wraz z załogą odpadło z walki. Lecz starszy wachmistrz Wagner prowadził walkę dalej mając jedno tylko działo, aż wystrzelał wszystkie naboje. Lecz i wówczas pozostał na swoim stanowisku i bronił się granatami ręcznymi. Trzy strzały w ramię zmusiły go w końcu do zaprzestania walki. Jego zacięty opór przyniósł jednak plony, albowiem gdy wycofywał się do okopu opatrunkowego, spotkał rezerwy zdążające do zamknięcia miejsca wylądowania i do kontrataku. W dwa dni później wysadzeni na ląd w tym miejscu bolszewicy zostali zniszczeni, ponieważ wskutek ofiarnego oporu plutonu artylerii pod dowództwem starszego wachmistrza Wagnera nie udało się im utworzyć dość dużego przyczółka, któryby umożliwił dowóz posiłków drogą morską.

Azja Wschodnia oczekuje

zwycięstwa Niemiec

Wywiad z prezydentem ministrów Mandżukuo

HSINKING. „Nie tylko ja, ale cały naród Mandżukuo oczekuje bez wahania zwycięstwa Niemiec. Mamy wszyscy wielkie życzenie, żeby został przywrócony związek między obu krajami. Jesteśmy przekonani, że przyjaźń i sprawiedliwa postawa między Mandżukuo a Niemcami będzie przez doświadczenia naszych wspólnych zadań wojennych jeszcze bardziej ścisła" — tak wypowiedział się prezydent ministrów Czang-Czing-Hui o stosunkach mandżursko-niemieckich w czasie wywiadu z niemieckim korepondentem.

72-letni naczelny polityk Mandżukuo oświadczył, że wojna w Europie i w Azji posiada te same cele: po pierwsze, zniszczyć złe wpływy anglo-amerykańskie, po drugie zniszczyć komunizm, który zagraża wszystkim krajom sąsiadującym ze Związkiem Sowieckim. Czang określił udział Mandżukuo w wysiłkach wojennych Japonii nie tyle jako obowiązek, ile jako naturalne i dobrowolne poparcie w tych wysiłkach.

Mandżukuo przedstawia się jako część ogólnej sfery dobrobytu ze swoim 43 milionowym narodem i wszystkie swoje naturalne pomocnicze źródła chętnie odda do dyspozycji Japonii, ponieważ obecna wojna jest prowadzona za wolność wschodnio-azjatyckich narodów. Co się tyczy możności napadu na Mandżukuo, oświadczył prezydent ministrów, to Mandżukuo jest do tego w stu procentach przygotowane.

O znaczeniu Mandżukuo jako spichlerza zbożowego w Azji Wschodniej oświadczył Czang, że powzięte zostały wszystkie środki w celu podwyższenia do najwyższego stopnia produkcji rolniczej, i w roku 1943 należy oczekiwać 20 procent zwyżki w produkcji. Duża ilość środków żywnościowych zostanie wysłana do Chin Północnych, gdzie sprawa zaopatrzenia żywnościowego jest krytyczna.

Czang, którego premier Tojo niedawno nazwał „strażnikiem bezpieczeństwa od Północy", zakończył swój wywiad najlepszym życzeniem dla narodu niemieckiego w przyszłych zdobyczach wojennych.

(„Deutsche Allg. Zeitung")

Wszystko pozostaje jak było

Świat przejrzał bluff Stalina

BERLIN (DNB). Prasa światowa w dalszym ciągu omawia rzekome rozwiązanie Kominternu. Mnożą się przy tym głosy, które zaznaczają, że jest to wielki bluff i wyraźne oszukaństwo. Jest jasne, że kurs bolszewicki się nie zmieni, i że bolszewizm nigdy się nie wyrzeknie zakażania świata swym jadem.

Prasa szwedzka stara się szczególnie podkreślić zakłamanie stalinowskiego oświadczenia.

Gazeta „Ny Dag" pisze: „Internacjonalizm nie umarł, żyje on w pojedyńczych partiach komunistycznych". Następnie pismo to daje wyraz przekonaniu, że bolszewizm będzie prowadził w dalszym ciągu swą robotę, jeśliby nawet organ naczelny przestał istnieć.

Pismo tureckie „Cumhuryet" zaznacza, że o ile III międzynarodówka została rozwiązana dekretem, to tak samo dobrze jakieś inne zarządzenie może ją znowu postawić na nogi. Rozwiązanie nie wyklucza stworzenia IV i V międzynarodówki.

Największy dziennik łotewski „Tewija" zapytuje: Czy możemy mnić, że jest zlikwidowana komunistyczna międzynarodówka? — Dziennik przypomina przysięgę Stalina po śmierci Lenina w roku 1924 na II kongresie sowieckim: „Ślubujemy tobie towarzyszu Leninie, ofiarować swe życie, aby Komintern wzmocnić i rozszerzyć". W dalszym ciągu podaje pismo wyciągi z ustawy kominternu, uchwalonej na IV kongresie kominternu w roku 1928, gdzie jest powiedziane: „Komintern, jako wódz ruchu rewolucyjnego światowego proletariatu, walczy o stworzenie obejmującego cały świat związku republik sowieckich". W zakończeniu przychodzi łotewska gazeta do wniosku, że żaden rozsądnie myślący człowiek w Europie nie da wiary nowemu bluffowi Stalina. Stalin i jego żydzi chcieli być salonowcami, aby móc prowadzić swą robotę w zupełnej ciszy i przygotować noc S-go Bartłomieja nie tylko narodom bałtyckim.

Jakkolwiek rząd GPU oficjalnie ogłasza rozwiązanie Kominternu należy stosownie do podanej przez „United Press" wiadomości zaznaczyć, że w kołach amerykańskich ogłoszenie to rozmaicie zostało przyjęte. I tak senator demokratyczny Fish jest zdania, że należy poczekać czy zarządzenie to będzie wykonane.

Senator Reynold nie może zrozumieć, że rozwiązanie kominternu ma mieć wielki wpływ na politykę światową. Powiada on, że cele komunistów, czy to w Rosji Sowieckiej, czy USA, są zawsze te same, i w tym się nic nie zmieni.

———ooo———

Silny wstrząs

zanotowany w Jenie

JENA (DNB). We środę rano o godz. 0,21 min. 24 sek. zanotowały stacje sejsmograficzne w Jenie silny wstrząs w odległości 8200 km. Miejscem ogniska przypuszczalnie są tereny przybrzeżne Azji Wschodniej (albo Morze Chińskie?) W 4 min. później o godz. 0,25 minut 42 sek. nastąpił drugi podobny silny wstrząs, przypuszczalnie z tego samego ogniska. Oba wstrząsy zanotowanego w Jenie ruchu ziemi, którego cechy w większej części były te same, trwały do 3 godz.

Sowiety straciły

30 milionów ludzi

Sprawozdanie moskiewskiego korespondenta „Daily Express"

SZTOKHOLM (DNB). Według oceny moskiewskiego korespondenta „Daily Express". Pawła Hulda, który w tej chwili przebywa w Londynie, stracił Związek Sowiecki w wojnie z Niemcami 30 milionów ludzi w zabitych i rannych na polach bitewnych, w jeńcach wojennych i w zmarłych od głodu i chorób osobach cywilnych. Dlatego też nie wolno sądzić, powiada korespondent, że rezerwy Sowietów w żołnierzach są niewyczerpalne.

Żołnierz sowiecki nie otrzymuje nigdy urlopu, pisze dalej korespondent angielski. Jego żołd wynosi 10 rubli miesięcznie. Oficerowie na froncie otrzymują do 400 rubli miesięcznie. Rodzina żołnierza nie jest oficjalnie zawiadamiana w wypadku, gdy on polegnie, aczkolwiek właściwy komisarz ma wyrazić współczucie bliskim poległego. Czasem dzieje się tak, najczęściej jednak nie. Żołnierz sowiecki zadawala się 1 kg. czarnego chleba i kubkiem kapuśniaku oraz kubkiem zupy dziennie. Gdy znajduje się w pasie 15 km od frontu otrzymuje ponadto nieco wódki.

———ooo———

Szybka japońska ofensywa

w prowincji Hupeh

Wzięcie Changyangu

SZANGHAI (DNB). Wojska japońskie w niepowstrzymanym marszu naprzód w poniedziałek w południe osiągnęły Changyang, punkt oporu 86 armii Czungkingu, w prowincji Hupeh o 30 klm. na południe od Icharga, po złamaniu sprzeciwu 13 dywizji Czungkingu, która była umieszczona w celu obrony na wzgórzach znajdujących się na północ od miasta.

Artyleria i lotnictwo wspierały wojska japońskie, których ofensywa była znacznie utrudniona przez wezbranie rzeki z powodu kilkudniowych deszczów.

Changyang w poniedziałek w południe dostał się w ręce Japończyków.

———ooo———

Wzmożona agitacja żydowska

w Ameryce Południowej

BUENOS AIRES (DNB). Zamieszkali w Ameryce południowej żydzi rozwinęli w ostatnich czasach wzmożoną agitację. Znamiennym jest, że przybył tu z USA wice prezes wielkiego sjonistycznego komitetu Boruch Zuckermann. Zuckermann jest jednocześnie członkiem panamerykańskiej żydowskiej rady egzekucyjnej.

Pracujący w Buenos Aires „Komitet przeciwny teorii rasowej" w międzyczasie złożył do argentyńskiego ministra spraw wewnętrznych zażalenie na przeciw żydowską działalność narodowego Związku Młodzieży, i między innymi wskazał na to, że narodowe święto majowe nosiło bardzo silnie antyżydowski charakter.

Wzmożenie wydajności pracy kobiet

w Japonii

TOKIO (DNB). Zgodnie z uchwałą tak zwanej Rady Narodowej w sprawie mobilizacji sił roboczych, nad którą to uchwałą obradowano pod przewodnictwem premiera ministrów, zostało zapowiedziane wzmożenie wydajności pracy kobiet w Japonii.

We wszystkich pracach, z wyjątkiem tych, które nie mogą być wypełniane przez kobiety, zostaje dalsze zatrudnienie mężczyzn wzbronione i w pewnych zawodach należy zatrudniać tylko kobiety.

Szczególnie dotyczy to zatrudnień w hotelach, restauracjach, w pracach biurowych, w komunikacji i w innych zawodach.

Zwolnieni z tych prac mężczyźni mają być użyci do pracy dla celów wojennych i w rolnictwie.

Dalsza uchwała rady dotyczy zatrudnienia tych sił roboczych, które zostały wolne wskutek zamknięcia jakiegoś przedsiębiorstwa, uznanego za niekonieczne. W tym wypadku zastrzega sobie rząd plan nowe zatrudnienie na podstawie „rozkazu o zatrudnieniu" sił roboczych drogą przymusową w przedsiębiorstwach, o ile tego wymaga interes narodowy. Naogół będzie zasadniczo przestrzegane, ażeby wydajność sił roboczych była — o ile to jest możliwe — pozostawiona inicjatywie prywatnej.

Poprzednio obowiązywała praca mężczyzn od 15 do 40 roku życia, obecnie granicę tę rozciąga się do 50 roku życia. W końcu zostaje okres służby, tak zwanej służby pracy, podniesiony z jednego do dwuch miesięcy, o ile tego wymagać będzie interes państwa.

BUENOS AIRES (DNB). Amerykanie północni, jakkolwiek przyzwyczajeni do różnych machinacyj Hollywoodu, protestują jednak przeciw najświeższemu filmowi „Mission to Moscow" (Misja do Moskwy).

Film ten przedstawia specjalne poselstwo upełnomocnionego przez Roosevelta Davies'a, do Stalina w Moskwie i ma za swą treść pierwszą podróż posła USA do raju sowieckiego, gdyż w tym świetle jest przedstawiona Rosja Stalina i G. P. U.

Tygodnik „Time" jest wyrazicielem tych ogólnych krytycznych głosów. Zwraca się on przeciwko temu, że w filmie tym występują bolszewicy ubrani w futra jak pełni tupetu Amerykanie, a Stalinowi składa się hołdy, jako wielkiemu demokracie. Fakty historyczne są w niesłychany sposób przekręcone.

Jednocześnie jest ten film także i antyangielskim, gdyż Anglicy są w nim przedstawieni jako „panowie z parasolami od deszczu". Koniec końców cały ten film jest zręcznym tumanieniem szerokich mas.

Przepisy wykonawcze do wprowadzenia kart pracy

RYGA. (ON). W dzienniku zarządzeń RKO z dnia 13 maja zostały podane do wiadomości przepisy wykonawcze do wprowadzenia kart pracy, według których kierownicy przedsiębiorstw są obowiązani meldować na specjalnym formularzu odpowiedniemu Gebietskommissar'owi (Arbeits'amtowi) natychmiast po przyjęciu lub po zwolnieniu pracownika. Jeżeli przyjęcie pracownika będzie potwierdzone przez odesłanie do Arbeitsamtu karty przydziału, wówczas zawiadomienie o przyjęciu już nie jest konieczne.

Następnie mają robotnicy, pracownicy i pomagający członkowie rodziny o ewentualnej zmianie miejsca zamieszkania natychmiast powiadamiać kierownika przedsiębiorstwa. Jeżeli są bez pracy, mają o tym powiadomić na specjalnym formularzu odpowiedniego Gebietskommissar'a (Arbeitsamt). Również należy meldować o zmianie nazwiska i stanu z załączeniem odpowiednich zaświadczeń. Do własnej legitymacji nie wolno nic wpisywać ani też cokolwiek w niej zmieniać.

Kierownik przedsiębiorstwa obowiązany jest oprócz rozpoczęcia i zakończenia pracy wpisywać zmiany miejsca zamieszkania według powiadomień pracujących oraz zmiany w rodzaju zajęcia gdy wyznaczona nowa praca jest zasadniczo inna od dotychczas wykonywanej, do karty pracy i zawiadamiać o tym odpowiedniego Gebietskommissar'a. Jeżeli kierownik przedsiębiorstwa zmienia zrobiony przez siebie zapis ma to zaznaczyć w karcie pracy.

Jeżeli wewnątrz przedsiębiorstwa nastąpi przekazanie lub przeniesienie pracownika z jednej miejscowości lub miejsca pracy do jakiego innego, tak iż pracujący w innym cyrkule policyjnym będzie zameldowany, to w takim razie przekazanie lub przeniesienie pracownika ma być w karcie pracy odnotowane jako zakończenie poprzedniej pracy i początek nowej.

Kierownik przedsiębiorstwa może pozostawić tymczasowo kartę pracy pracownikowi, jeśli jest ona konieczna do zameldowania, przeglądu lub w celu zmiany nazwiska.

W końcu, stosownie do zarządzenia, tak pracownicy wolnych zawodów jak i pracownicy domowi winni zawiadamiać Gebietskommissar'a (Arbeitsamt) o zmianie miejsca zamieszkania, nazwiska i stanu, jak również o zakończeniu dotychczasowej działalności zawodowej i podjęciu nowej.

Upomnienie Burmistrza m. Wilna

Niektóre urzędy oraz instytucje, które przedstawiły do wydziału opałowego magistratu m. Wilna listy pracowników zobowiązanych do wyrębu drzewa, nie zgłaszają się po odbiór tychże list celem przedstawienia ich do Inspektoratu Leśnego (Miškų Inspekcija — Moniuškos 21) dla otrzymania skierowania, lub po otrzymaniu skierowania nie udają się na pracę.

Uprzedzam, że podobne nieprzestrzeganie zarządzeń będzie uważane jako niespełnienie obowiązku przygotowania opału i pociągnie za sobą użycie w zarządzeniu Pierwszego Generalnego Radcy przewidzianych sankcyj.

Burmistrz m. Wilna.

—ooo—

Do wiadomości naczelników i kierowników urzędów i przedsiębiorstw

Według otrzymanych z Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego miasta Wilna informacji, podaje się do wiadomości, że na podstawie wydanych przez Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna, na imię urzędów i przedsiębiorstw, orderów na kupno artykułów spożywczych, wódki lub innych towarów, — artykuły te będą sprzedawane w sklepach tylko upoważnionym przez otrzymujący order urząd lub przedsiębiorstwo osobom, które winne będą okazać w sklepie swoje dowody osobiste. Dlatego to naczelnicy, dyrektorzy i kierownicy urzędów i przedsiębiorstw, wysyłając swoich urzędników po zakup towarów na podstawie wystawionego na imię urzędu orderu, winni na odwrotnej jego stronie napisać na maszynie lub atramentem upoważnienie treści następującej: „Do kupna na podstawie niniejszego orderu (nazwa towaru i ilość słownie i liczbami) jest upoważniony urzędnik naszego urzędu (nazwisko, imię i imię ojca)".

Upoważnienie powinien podpisać naczelnik urzędu i przyłożyć okrągłą pieczęć. Niniejszy tryb wprowadza się celem zapobieżenia fałszowaniu orderów i nieprawnemu otrzymywaniu towarów. Na podstawie wystawionych na imię urzędów orderów, niezgodnie z ustalonym porządkiem napisanych upoważnień i w razie, gdyby upoważniona osoba nie okazała swego dowodu osobistego, towary w sklepach i składach nie będą sprzedawane. (e)

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

UWAGA! Członkowie obrony przeciwlotniczej

Naczelnik SS i Policji w Wilnie, jako miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej podaje do wiadomości: wszystkie osoby, które należą do służby obrony przeciwlotniczej, mogą, według par. 21 rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej na zajętych obszarach wschodnich z 5 kwietnia 1943 r. opuszczać miasto dopiero wówczas, gdy otrzymają zezwolenie odpowiedniego urzędu obrony przeciwlotniczej.

Przekroczenia będą karane według par. 27 tegoż rozporządzenia.

Z dnia

27 MAJ — CZWARTEK. Bedy i Magdaleny

Wschód słońca 3.56
Zachód słońca 20.31

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 21.15 do godz. 3.20

— CO JEST Z III PUNKTEM ROZDZIELCZYM? W myśl rozporządzenia wydziału gospodarczo-wyżywieniowego wydawanie kart żywnościowych ma się odbywać według ustalonego porządku literowego. Zarządzenie to pousuwało w dużym stopniu kolejki odbierających kartki. Tymczasem, jak o tym mogliśmy się sami przekonać, w punkcie rozdzielczym III, przy ulicy Mindaugo (Słowackiego) 28 prawidła te nie są bynajmniej przestrzegane. Jakie skutkiem takiego postępowania tworzą się kolejki, nie trzeba nawet podawać. W dodatku kierownik tego punktu rozdzielczego z zasady traktuje interesantów w sposób wysoce niegrzeczny. Byłoby pożądanym w interesie licznych mieszkańców tej dzielnicy, aby w sprawę tę wdał się wydział gospodarczo-wyżywieniowy i ukrócił samowolę kierownika. (f)

— JACY LEKARZE SĄ UPRAWNIENI DO ZWALNIANIA OD PRAC LEŚNYCH. Według zarządzenia lekarza miejskiego miasta Wilna do wydawania zwolnień od obowiązkowych prac leśnych nad przygotowywaniem opału dla osób słabego zdrowia są uprawnieni jedynie następujący lekarze: dr. J. Usas, góra Bouffałowa 21—4, przyjmuje od 15—17, dr. V. Pliopiys, ulica Wielka 18—9, przyjmuje od 15—18 i dr. Jurgelis, ul. Wielka 51, przyjmuje od 9—14. Zaświadczenia innych lekarzy nie będą przez biuro opałowe brane pod uwagę. (f)

— KURSY POŻARNICTWA. W poniedziałek rozpoczął się w wileńskiej dyrekcji przeciwpożarowej krótkotrwały kurs ochrony przeciwpożarowej, zorganizowany dla komendantów i instruktorów ochotniczych straży przeciwpożarowych z okręgu wileńskiego. Kursy potrwają do dnia 28 maja. (f)

Serdeczne podziękowanie księdzu proboszczowi kościoła św. Ducha oraz Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie i oddali ostatnią usługę

ś. † p.

DOMINICE WOJNISZOWEJ

składają „Bóg zapłać"

Córka, Zięć i Wnukowie

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej kochanej córeczki

ś. † p.

Bohdanki Rawińskiej

oraz złożyli wyrazy współczucia, a w szczególności Ks. Ks. Salezjanom składają serdeczne „Bóg zapłać" Rodzice.

Za spokój duszy

ś. ☦ p.

Z Mustaficzów

Anny Pietkiewiczowej,

zmarłej w dniu 15 kwietnia 1943 r. zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne w kościele Ostrobramskim w dniu 28 maja 1943 r. na które zapraszają życzliwych pamięci Zmarłej

Mąż, Synek i Rodzina.

Ś. P.

z Safarewiczów

EWA MURZA-MURZICZOWA

zmarła dnia 26 maja 1943 r. w wieku lat 64.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Valančiaus (Piaskowa) 12 m. 2 na cmentarz mahometański na Łukiszkach odbędzie się w piątek 28 maja.

O czym zawiadamia

Rodzina.

Szanownemu Panu Dyrektorowi, pracownikom i robotnikom fabryki „Traum" oraz robotnikom fabryki „Kailis" i wszystkim Kolegom i Znajomym za pomoc i udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

Mieczysławowi KOWŁAKOWI

najserdeczniejsze „Bóg zapłać" składa

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą składam gorące podziękowanie chirurgowi dr. **Janowiczowi** za szczęśliwie dokonaną operację mojej żonie oraz personelowi szpitala Sawicz za troskliwą opiekę.

Aleksandravičius.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".